

Sygn. akt XI W 7972/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Gurtowska

Protokolant: Karolina Szczęsna

przy udziale oskarżyciela publicznego K. K. (1), K. P. i K. K. (2)

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniu 24 listopada 2015 roku, 30 grudnia 2015 roku, 4 lutego 2016 roku, 15 lutego 2016 roku i 15 marca 2016 roku sprawy:

J. M., syna B. i R., urodzonego (...) w Z.

obwinionego o to, że w dniu 24 listopada 2014 roku, o godzinie 13:06 na ulicy (...) przy ulicy (...) kierunek (...) w W. kierując pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do sygnalizatora świetlnego S-1, nadającego sygnał świetlny czerwony - zakaz wjazdu za sygnalizator, co zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia do pomiaru prędkości pojazdów TrafficStar SR590, to jest o popełnienie wykroczenia z art. 92 § 1 kw w zw. z § 95 ust. 1 pkt. 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych

o r z e k a

I. obwinionego J. M. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 92 § 1 kw i za to na podstawie art. 92 § 1 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 400 (czterystu) złotych,

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych i określa, że ponosi je Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 7972/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na skrzyżowaniu ulic (...) i Alei (...) w W. umieszczony jest sygnalizator świetlny S-1. Nadto na wskazanym skrzyżowaniu w ramach automatycznego systemu nadzoru ruchu, w listopadzie 2014 roku, funkcjonował system kontroli i rejestracji wjazdu na czerwonym świetle, realizowany przy pomocy urządzenia TrafficStar SR 590. Urządzenie TrafficStar SR 590 na przedmiotowym skrzyżowaniu, w listopadzie 2014 roku, pracowało jedynie w trybie rejestracji przejazdu pojazdów przez skrzyżowanie na czerwonym świetle, nie pracowało zaś, pomimo takiej możliwości, w trybie rejestracji pomiaru prędkości pojazdów.

W dniu 24 listopada 2014 roku ulicą (...) w W., w kierunku W., samochodem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) poruszał się J. M.. Około godziny 13:06 kierowany przez J. M. pojazd zbliżył się do skrzyżowania ulic (...) i Alei (...). J. M. zajął skrajny lewy pas ruchu, przeznaczony do skrętu w lewo, po czym kontynuował jazdę, przekraczając linię warunkowego zatrzymania podczas gdy dla jego kierunku jazdy od ponad dwóch sekund sygnalizator S-1 nadawał sygnał czerwony.

Wjazd pojazdu, kierowanego przez J. M., za sygnalizator nadający sygnał czerwony zarejestrowany został za pomocą urządzenia TraffiStar SR 590.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionego J. M. (k. 8, 57-58, 141-142, 146, 150-150v, 159, 175), zeznań świadka M. W. (k. 141-142), notatek urzędowych (k. 1-3, 12), materiału poglądowego - zdjęć (k. 4,5), pisma wraz z załącznikiem (k. 42-43), danych dotyczących obwinionego (k. 54), planu sytuacyjnego (k. 55), informacji Zarządu Dróg Miejskich z załącznikami (k. 67#69, 165-169, 171), pism ze Straży Miejskiej (k. 162, 172-173) oraz pism obwinionego J. M. (k. 11, 65, 152-157, 163-164).

Obwiniony J. M. w trackie czynności wyjaśniających (k. 8) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. I wyjaśnił między innymi, że 24 listopada 2014 roku jechał ulicą (...) w kierunku dzielnicy W.. Dojeżdżając do skrzyżowania Alei (...) z Aleją (...) zamierzał zawrócić dlatego, też zajął lewy pas ruchu z oddzielną sygnalizacją świetlną do skrętu w lewo. Obwiniony wyjaśnił nadto, że dojeżdżając do pasa warunkowego zatrzymania zapaliło się światło żółte, którego nie widział, a także, iż po upewnieniu się czy nie jadą inne pojazdy i nie idą piesi wykonał manewr zawracania, nie stwierdzając w żadnym przypadku niebezpieczeństwa. W toku rozprawy głównej (k. 57-58) obwiniony J. M. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jechał lewym pasem ruchu, bo chciał zawrócić, że gdy spojrzął na sygnalizator świeciło się światło zielone i to był ostatni moment kiedy spojrzął i widział światło zielone. Obwiniony dodał nadto, że mogło za chwilę zapalić się światło żółte, ale on widział zielone. Z dalszych wyjaśnień obwinionego wynika, że dojeżdżając do przedmiotowego skrzyżowania znacznie zmniejszył prędkość, po czym zawrócił. Nadto obwiniony wskazał (k. 146, 150-150v), że w dniu zdarzenia bardzo źle się czuł i skoncentrował cały swój wysiłek aby jak najszybciej otrzymać pomoc medyczną. Obwiniony podniósł także, iż działał w sytuacji wyższej konieczności, miał na celu ratowanie dobra wyższej wartości, jakim było jego zdrowie oraz życie, gdyż potraktował swoją niedyspozycję jako niebezpieczeństwo bezpośrednie i rzeczywiste. Obwiniony wskazał również, że jego niedyspozycja nie zagrażała bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Z dalszych wyjaśnień obwinionego (k. 141-142, 159, 175) wynika nadto, że jak spojrzął na sygnalizator to było zielone światło i może był to ułamek sekundy jak się zmieniło, ale on już tego nie widział i dlatego był przekonany, że jedzie zgodnie z przepisami. Obwiniony wyjaśnił także, że w momencie przekraczania linii warunkowego zatrzymania przez prowadzony przez niego pojazd, był skupiony na samochodzie znajdującym się przed nim, gdyż chciał uniknąć kolizji poprzez uderzenie w tył tego pojazdu. Obwiniony wyjaśnił nadto, że gdyby gwałtownie zahamował to zapewne uderzyłby w tył jego samochodu inny pojazd, znajdujący się za pojazdem obwinionego i to obwiniony ponosiłby odpowiedzialność za kolizję. Nadto obwiniony w swych wyjaśnieniach kwestionował prawidłowość działania urządzenia rejestrującego i legalność dokonywania owej rejestracji.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnieniom obwinionego J. M. (k. 8, 57-58, 141-142, 146, 150-150v, 159, 175) Sąd dał wiarę jedynie w części, w której obwiniony nie neguje, że 24 listopada 2014 roku o godzinie 13:06 jechał samochodem marki S. lewym pasem jezdni Alei (...) w kierunku W.. Niewątpliwie wiarygodne są również wyjaśnienia obwinionego, co do tego, że po dojechaniu do skrzyżowania Alei (...) z ulicą (...) prowadzony przez niego pojazd poprzedzał inny samochód. W tej bowiem części wyjaśnienia J. M. znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym w szczególności w zdjęciach wykonanych przez urządzenie rejestrujące (k. 4, 5). Sąd odmówił natomiast wiary wyjaśnieniom obwinionego J. M., w których wskazuje on, iż nie przekroczył linii warunkowego zatrzymania podczas nadawania sygnału czerwonego, albowiem sprzeczne są one z wiarygodnym materiałem dowodowym w postaci zdjęć wykonanych przez urządzenie rejestrujące oraz z zeznaniami świadka M. W., z których jednoznacznie wynika, iż pojazd obwinionego wjechał za sygnalizator podczas gdy nadawane było już światło czerwone. Nadto na wiarę nie zasługują również twierdzenia obwinionego w których wskazuje, że wjeżdżając za linię warunkowego zatrzymania sygnalizator świetlny wskazywał światło koloru zielonego oraz że zatrzymanie przed linią warunkowego zatrzymania poprzez gwałtowne hamowanie skutkowałoby z dużym prawdopodobieństwem uderzeniem w tył pojazdu obwinionego przez samochód jadący za jego samochodem. Ta część wyjaśnień obwinionego również nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Na wykonanych w dniu 24 listopada 2014 roku zdjęciach bezpośrednio za samochodem

obwinionego, a nawet w niedalekiej odległości od niego nie znajduje się żaden pojazd, którego ruch mógłby być zagrożony ewentualnym gwałtownym hamowaniem przez pojazd obwinionego. Nadto, co należy podkreślić obwiniony w swych wyjaśnieniach podkreślał, że zbliżając się do skrzyżowania zwolnił i to znacznie, przez co o gwałtownym hamowaniu celem zastosowania się do sygnalizacji świetlnej, zdaniem Sądu, nie mogło być mowy. Bez znaczenia zaś dla kwestii oceny zachowania obwinionego pod kątem wypełnienia znamion zarzucanego mu wykroczenia jest natomiast okoliczność, iż pojazd obwinionego poruszał się za innym pojazdem. W ocenie sądu, więc oświadczenie obwinionego nie przyznające się do winy, jak i pozostała treść jego wyjaśnień stanowią element przyjętej przez obwinionego, w niniejszym postępowaniu, linii obrony. Nie umknęło także uwadze Sądu, iż wyjaśnienia obwinionego są miejscami nielogiczne. Obwiniony bowiem z jednej strony kategorycznie neguje fakt wjazdu za linię warunkowego zatrzymania na czerwonym świetle i stanowczo twierdzi, iż gdy przejeżdżał za sygnalizator świeciło się światło zielone, z drugiej natomiast próbuje, swoje zachowanie na drodze w dniu 24 listopada 2014 roku, tłumaczyć czy to podjęciem wszelkich starań, w tym nie hamowaniem, celem uniknięcia zderzenia z samochodem poprzedzającym jego pojazd czy też tym który miał rzekomo poruszać się za nim. Po czym w innym miejscu wyjaśnień przyznaje, iż możliwym jest naruszenie przez niego przepisów ruchu drogowego, które jednak tłumaczy złym samopoczuciem, zagrażającym jego życiu i zdrowiu powodującym konieczność uzyskania pomocy (k. 146). Oceniając wyjaśnienia obwinionego wskazać również należy, iż J. M. usprawiedliwiając niejako swoje postępowanie stanem swojego zdrowia i samopoczuciem podaje, że stan ten nie zagrażał bezpieczeństwu na drodze, ale jemu zagrażał w sposób bezpośredni i rzeczywisty. Takie twierdzenia są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i zdrowym rozsądkiem, albowiem gdyby w istocie stan zdrowia obwinionego był tak zły, jak obwiniony twierdzi to nie ulega, zdaniem Sądu, wątpliwości iż bezpieczeństwo w ruchu drogowym było realnie zagrożone. Zmieniennym dla oceny tej części wyjaśnień obwinionego jest nadto fakt, iż okoliczności te obwiniony podniósł po ponad roku od zajścia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, wcześniej zaś o nich nie wspominał, tłumacząc to tym, iż musiał je sobie przypomnieć, bo o nich zapominał. Mając zaś na uwadze powagę prezentowanych dolegliwości, a nadto fakt, iż obwiniony w toku czynności wyjaśniających przesłuchiwany był w nie długim czasie po zdarzeniu (to jest w dniu 10 grudnia 2014 roku), nie sposób uwierzyć, aby obwiniony podczas pierwszego przesłuchania w sprawie o nich nie pamiętał. Wobec powyższego oświadczenie obwinionego nie przyznające się do winy, jak i pozostała treść jego wyjaśnień, co raz jeszcze należy podkreślić, jako element przyjętej przez obwinionego linii obrony, nie zasługują na wiarę. Podobnie elementem linii obrony obwinionego są także twierdzenia o nieprawidłowościach w działaniu urządzenia rejestrującego, legalności dokonania rejestracji wykroczenia, czy też odmiennego zinterpretowania odczytu przez pracownika zarządu dróg miejskich. Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności mogących świadczyć o ewentualnych nieprawidłowościach i błędnej rejestracji przekroczenia linii warunkowego zatrzymania w momencie innym niż podczas nadawania sygnału czerwonego. Zdaniem Sądu urządzenie działało w sposób prawidłowy, zgodnie z prawem. Na marginesie zauważyć należy, iż urządzenie TrafficStar SR590 posiada funkcję rejestracji pomiaru prędkości pojazdom przekraczającym dozwoloną prędkość oraz rejestracji pojazdów niestosujących się do znaków sygnalizacji świetlnej. Wskazane funkcje mogą działać razem bądź osobno. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami w niniejszym przypadku urządzenie TrafficStar SR 590 pracowało tylko i wyłącznie w trybie rejestracji pojazdów niestosujących się do znaków sygnalizacji świetlnej. Wbrew więc twierdzeniom obwinionego, urządzenia rejestrujące wykroczenia polegające na wjechaniu na skrzyżowanie na czerwonym świetle nie podlegają kontroli metrologicznej. Nie są bowiem przyrządami pomiarowymi w rozumieniu ustawy z dnia 11 maja 2001 roku Prawo o miarach, a jedynie takie urządzenia wskazanej powyżej kontroli podlegają. Zgodnie bowiem ze wskazaną ustawą przyrządem pomiarowym jest urządzenie, układ pomiarowy lub jego elementy, przeznaczone do wykonania pomiarów samodzielnie lub w połączeniu z jednym lub wieloma urządzeniami dodatkowymi. Urządzenie zaś TrafficStar SR 590 działające jedynie w trybie rejestracji przejazdu na czerwonym świetle (bez uruchomionej funkcji pomiaru prędkości) jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie, nie spełnia wymogów wskazanej definicji, a przez to nie jest objęte zakresem Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 roku w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej oraz zakresu tej kontroli i nie musi spełniać wymagań określonych przez Ministra Gospodarki w rozporządzeniu z dnia 17 lutego 2014 roku w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych.

Wobec powyższego w tym miejscu wskazać należy, iż bez wpływu na dokonaną ocenę w zakresie kontroli metrologicznej i kwestii odpowiedzialności obwinionego za zarzucane mu wykroczenie jest jedynie skrótowe i nieprecyzyjne określenie przez oskarżyciela publicznego w opisie czynu urządzenia rejestrującego jako urządzenia do pomiaru prędkości. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż urządzenie to takie przeznaczenie posiada, niemniej jednak w niniejszym przypadku ta jego funkcja nie była uruchomiona. Uznając zaś kwestię określenia przeznaczenia urządzenia za pomocą, którego dokonano rejestracji wykroczenia za nie mającą wpływu na realizację znamion czynu z art. 92 § 1 kw Sąd nie dokonywał w tym zakresie zmiany opisu czynu.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadka M. W. (k. 141-142) osoby zajmującej interpretacją i odczytywaniem zdjęć wykonanych przez urządzenie Traffistar. Świadek w sposób szczegółowy wyjaśnił zasady działania urządzenia rejestrującego, jakie dokonało utrwalenia wykroczenia obwinionego, a także sposób w jaki do utrwalenia wykroczenia doszło. Nadto świadek precyzyjnie opisał zamieszczone na zdjęciu symbole i zawarte dane, wskazując, iż zgodnie ze wskazaniem ze zdjęcia, z karty czwartej, w momencie, gdy obwiniony przekraczał linię warunkowego zatrzymania czas nadawania sygnału świetlnego czerwonego wynosił 2,06 sekundy. Zeznania M. W. są jasne, spójne i logiczne, dlatego też w oparciu o nie mając na uwadze diagramy programów sygnalizacji świetlnej (k. 69 i 166), położenie samochodu obwinionego na wykonanych fotografiach (k. 4 i 5), czas nadawania sygnału czerwonego oraz okoliczność, iż zdjęcie urządzeniem rejestrującym wykonywane jest w sytuacji, gdy sygnalizator świetlny wskazuje światło czerwone przez 0,5 sekundy, Sąd ustalił, iż bezsprzecznie obwiniony nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i wbrew obowiązkowi nie zatrzymał pojazdu przed linią warunkowego zatrzymania w momencie nadawania przez sygnalizator sygnału czerwonego. Oceniając zeznania świadka Sąd uwzględnił, iż początkowo świadek był pytany o urządzenie TraffiStar SR 520, niemniej jednak, mając na uwadze, że świadek odnosił się do konkretnych materiałów zarejestrowanych przez urządzenie TraffiStar SR 590 w oparciu o okazane mu zdjęcia, pomyłka ta w żaden sposób nie wpłynęła na merytoryczną wartość jego zeznań.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie dowodów nieosobowych w postaci: notatek urzędowych (k. 1-3, 12), materiału poglądowego - zdjęć (k. 4,5), wezwania (k. 6), orzeczeń o stopniu niepełnosprawności (k. 9-10, 148), pism obwinionego (k. 11, 33, 65, 66, 144-146, 152-157, 163-164, 170), informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (k. 41), pisma wraz z załącznikiem (k. 42-43), informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 52), danych dotyczących obwinionego (K. 54), planu sytuacyjnego (k. 55), informacji Zarządu Dróg Miejskich z załącznikami (k. 67-69, 165-169, 171), instrukcji obsługi urządzenia (k. 76-140), dokumentacji medycznej (k. 149), pism ze Straży Miejskiej (k. 162, 172-173) nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Dokumenty (z wyjątkiem pism obwinionego stanowiących wyraz jego stanowiska w sprawie) zostały sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, przez uprawnione podmioty. Z tych względów Sąd nie odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej, czyniąc notatki urzędowe (k. 1-3, 12), materiał poglądowy - zdjęcia (k. 4,5), pismo wraz z załącznikiem (k. 42-43), dane dotyczących obwinionego (k. 54), plan sytuacyjny (k. 55), informację Zarządu Dróg Miejskich z załącznikami (k. 67#69, 165-169, 171, pisma ze Straży Miejskiej (k. 162, 172-173) oraz pisma obwinionego (k. 11, 65, 152-157, 163-164) podstawą ustaleń faktycznych. Odnosząc się do instrukcji obsługi urządzenia Traffistar (k. 76-140) wobec faktu, iż dotyczy ona modelu SR 520 nie zaś SR 590, a nadto nie zawiera treści znaczących dla sprawy, Sąd nie czynił jej podstawą ustaleń faktycznych.

J. M. obwiniono o to, że w dniu 24 listopada 2014 roku, o godzinie 13:06 na ulicy (...) przy ulicy (...)kierunek dz. (...)w W. kierując pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do sygnalizatora świetlnego S-1, nadającego sygnał świetlny czerwony - zakaz wjazdu za sygnalizator, co zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia do pomiaru prędkości pojazdów TrafficStar SR590, to jest o popełnienie wykroczenia z art. 92 § 1 kw w zw. z § 95 ust. 1 pkt. 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych

Odpowiedzialności za wykroczenie określone w art. 92 § 1 kw podlega ten kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego.

Artykuł 92 kw sankcjonuje więc naruszenie art. 5 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym zobowiązującego uczestników ruchu i inne osoby znajdujące się na drodze do stosowania się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli, sygnałów świetlnych oraz znaków drogowych, nawet wówczas, gdy z przepisów ustawy wynika inny sposób zachowania niż nakazany przez te osoby, sygnały świetlne lub znaki drogowe. Kwestia znaków i sygnałów jest przedmiotem rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych. Zgodnie z przepisem § 95 ust. 1 pkt 3 wskazanego powyżej Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych - czerwony sygnał świetlny nadawany przez sygnalizator S-1 oznacza zakaz wjazdu za sygnalizator.

Zebrany w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy jest w pełni wystarczający by ustalić, iż w dniu 24 listopada 2014 roku o godzinie 13:06 na ulicy (...) przy ulicy (...) J. M. kierując pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do sygnalizatora świetlnego S-1 nadającego sygnał świetlny czerwony - zakaz wjazdu za sygnalizator. Nadto dokonane przez Sąd ustalenia wskazują nie tylko na popełnienie przez obwinionego zarzucanego mu wykroczenia, ale również na to, że czyn obwinionego był zawiniony # popełniony w sytuacji, w której sprawca mógł postąpić zgodnie z nakazem zawartym w normie prawnej, nie zachodzi w stosunku do niego żadna z okoliczności wyłączających winę. W niniejszym przypadku, wbrew twierdzeniom obwinionego, nie zaistniały także okoliczności uzasadniające przyjęcie, iż J. M. działał w stanie wyższej konieczności, którego istota sprowadza się do działania w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa, realnie i bezpośrednio, grożącego dobru chronionemu prawem.

Ustaliwszy, iż J. M. popełnił wykroczenie, Sąd był zobowiązany rozważyć, jaką podjąć w związku z tym reakcję. Przeanalizowawszy całość materiałów i okoliczności sprawy, Sąd na podstawie art. 92 § 1 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 400 złotych. Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy obwinionego i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze. Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu. Przy ocenie zaś stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę, iż przedmiotami ochrony przewidzianymi w dyspozycji art. 92 kw są bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym, zagrożone tu przez niezastosowanie się do sygnalizacji świetlnej. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, iż obwiniony nie zastosował się do obowiązującego zakazu wjazdu za sygnalizator na czerwonym świetle, co jednoznacznie potwierdza materiał poglądowy w postaci zdjęć wykonanych przez rejestrator. Obwiniony zlekceważył sygnalizację i wyrażoną w niej dyrektywę postępowania. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, iż nie był to jedyny przypadek niedostawania się przez obwinionego do przepisów ruchu drogowego, zgodnie bowiem z zaświadczeniem o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 52) J. M. był już karany za wykroczenie drogowe - nie dostosowanie się do obowiązującego ograniczenia prędkości. Co dodatkowo wskazuje na lekceważące podejście J. M. nie tylko do przepisów ruchu drogowego i wynikających z nich nakazów i zakazów, ale również do rozstrzygnięć sądowych, z których obwiniony nie wyciąga żadnych wniosków na przyszłość i nadal łamie obowiązujące normy ruchu drogowego. Zachowanie obwinionego jest tym bardziej naganne, iż dotyczy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przepisy ruchu drogowego zostały ustanowione przez ustawodawcę w celu zapewnienia ładu i porządku na drogach publicznych, a nadto ułatwienia poruszania się po nich uczestnikom ruchu drogowego w sposób zapewniający im bezpieczeństwo, w szczególności w takim miejscach, w których kierunki ruchu przecinają się, a więc na skrzyżowaniach, czy też przejściach dla pieszych. Wobec powyższego, korzystając z drogi publicznej należy się bezwzględnie stosować do norm zawartych w przepisach, w tym również do sygnałów drogowych nadawanych przez urządzenia umieszczone na drodze. Obwiniony obowiązany był obserwować i kontrolować co dzieje się na drodze, którą się porusza. A przede wszystkim bezwzględnie stosować się do obowiązującej go sygnalizacji świetlnej. Obwiniony, na co już wskazano powyżej, nie uczynił tego jednak.

Reasumując, w ocenie Sądu, kara wymierzona obwinionemu jest adekwatna do stopnia winy i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego wykroczenia.

Przy wymiarze grzywny, Sąd kierował się również przesłankami przewidzianymi w art. 24 § 3 kw zgodnie, z którymi wymierzając grzywnę bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe

i możliwości zarobkowe. Obwiniony jest osobą niepracującą (pobiera rentę w wysokości 1390 zł miesięcznie), zatem grzywna w wysokości 400 złotych, jest zdaniem Sądu, adekwatna i nie przekracza jego możliwości finansowych.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, uznając z uwagi na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość uzyskiwanych dochodów, iż uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć obwinionemu (wniosek karta 179).